

Wojciech Bis

## Nowożytna łaźnia dworska w Radziejowicach

Dotychczasowe badania historyków zajmujących się okresem średniowiecza i czasów nowożytnych wniosły wiele interesujących ustaleń dotyczących dawnego poziomu higieny. Na podstawie źródeł pisanych i ikonograficznych wiadomo, że w powszechnym użyciu były niegdyś łaźnie. Budowano je zarówno do użytku publicznego, dla potrzeb zgromadzeń klasztornych, jak i szpitali. O ile wiadomości o łaźniach w źródłach pisanych są dość częste, to liczba zabytków stwierdzonych materialnie w wyniku prac archeologicznych, jest obecnie znikoma. Niewielka liczebność odkrytych obiektów, które uznano dotąd za łaźnie, utrudnia identyfikację kolejnych odsłanianych relikwów.

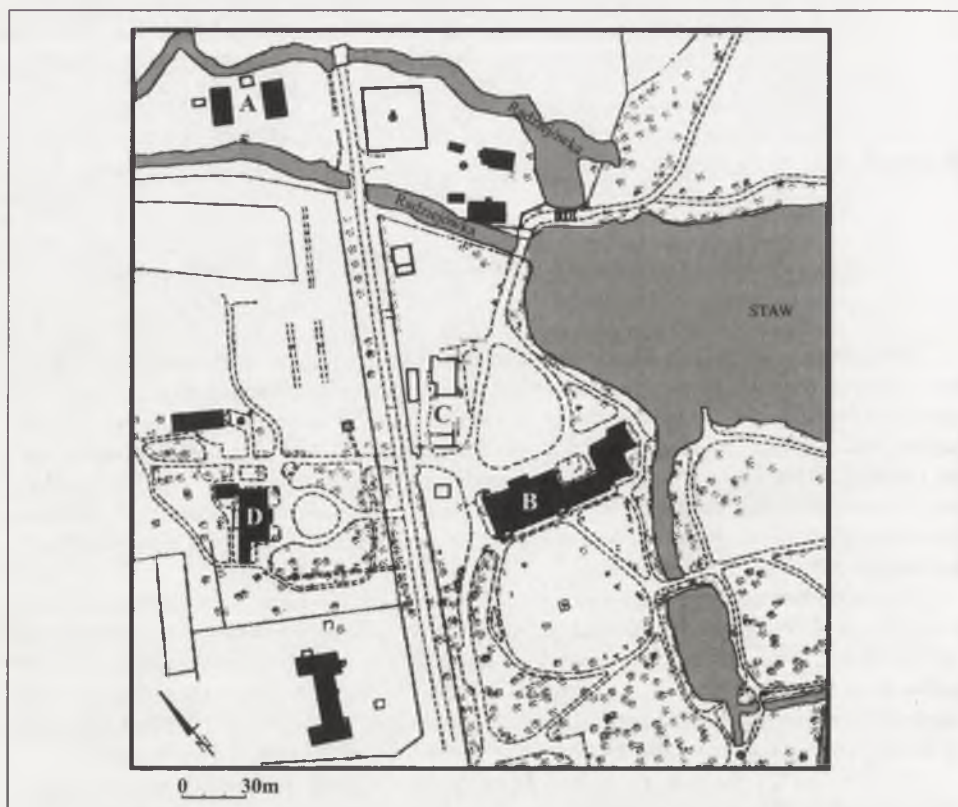
Łaźnie budowano przeważnie jako obiekty wolnostojące, choć umiejscowione były również w obrębie większych zabudowań. Budynki łaźni nie wyróżniały się spośród innych jakąś specyficzną konstrukcją. Ich przeznaczenie determinowało istnienie pieca do ogrzewania, w przypadku łaźni parowych również do wytwarzania pary. Piece mogły być usytuowane nie tylko bezpośrednio w ogrzewanych pomieszczeniach, ale także pod nim. Ten drugi typ pieca, znajdujący się pod podłogą ogrzewanej izby, określany jest w literaturze mianem *hypocaustum*<sup>1</sup>.

Od schyłku XX w., wraz z sukcesywną intensyfikacją badań archeologicznych na stanowiskach późnośredniowiecznych i nowożytnych, odnotowano przyrost liczby znalezisk pieców hypocaustycznych. Od tego czasu można też zaobserwować rosnące zainteresowanie badaczy tą kategorią zabytków i przyrost poświęconych im publikacji<sup>2</sup>. Odkrywane piece interpretowane były przeważnie jako urządzenia ogrzewające pomieszczenia mieszkalne, tylko nieliczni badacze zwrócili uwagę także na możliwość innego ich przeznaczenia — do ogrzewania łaźni. O interpretacji znalezisk archeologicznych najczęściej decydowały dwa czynniki — znalezienie pozostałości pieca i lokalizacja budynku, wewnątrz którego urządzenie się znajdowało bądź pierwotnie miało się znajdować.

Jednym z pieców hypocaustycznych zastosowanym w łaźni jest obiekt odsłonięty w trakcie sondażowych badań archeologicznych przeprowadzonych w latach 2005–2006 na terenie folwarku dworskiego w Radziejowicach, w woj. mazowieckim. Zlokalizowany był pod jednym z budynków czworaków dworskich, zbudowanych na wyspie, w rozwidleniach rzeki Pisi Gagoliny zwanej też Radziejówką. Budynek czworaków wraz z omawianym piecem usytuowany był w odległości oko-

<sup>1</sup> Wyjaśnienie znaczenia tego terminu por. W. Bis, *Ze studiów nad piecami typu hypocaustum z terenu ziem Polski*, „Architectus”, nr 1–2, 2003, s. 3–28.

<sup>2</sup> Między innymi: J. Augustyniak, *Piec ogrzewczy typu hypocaustum w klasztorze cystersów w Sulejowie*, „Kw.HKM”, R. XXXVIII, 1990, nr 3–4, s. 261–271; W. Bis, op. cit., s. 3–28; C. Buško, *Średniowieczne piece typu „hypocaustum” na Śląsku*, *Archeologia Historica Polona* (dalej cyt.: AHP), t. 1, Toruń 1995, s. 149–181; J. Dubikajtis, *Późnośredniowieczny piec typu „hypocaustum” ze Strzelna (woj. bydgoskie)*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Archeologia”, t. XVII, 1991, s. 45–60; R. Krzywdziński, *Piece „hypocaustum” ze stanowiska 5 na ulicy Pańskiej*, *Archeologia Gdańska*, t. 1, Gdańsk 2006, s. 215–238; B. Pospieszna, *Ogrzewanie na Zamku Malborskim w dawnych wiekach*, Malbork 2002; K. Sulkowska-Tuszyńska, *Wyposażenie łaźni klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie*, AHP, t. 14, Toruń 2004, s. 189–209.



Ryc. 1. Fragment planu zabudowy dworskiej w Radziejowicach, oprac. M. Lewicka-Cempa, W. Bis; kolorem czarnym zaznaczono budynki historyczne: A — czworaki, B — dzisiejszy pałac, C — pozostałości pałacu Radziejowskich, D — dwór drewniany

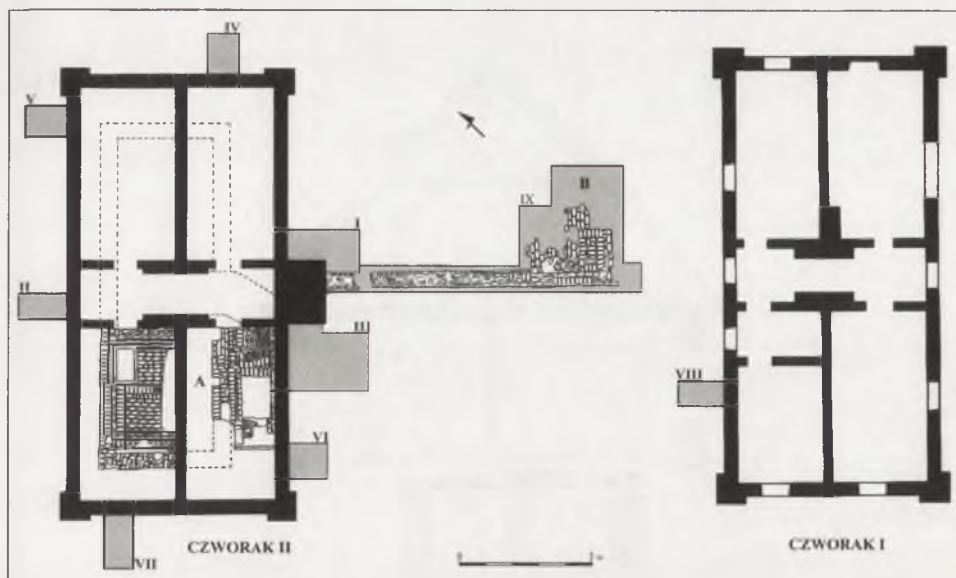
Fig. 1. A fragment of the plan of manor buildings in Radziejowice, drawn by M. Lewicka-Cempa, W. Bis; the black colour marks the historic buildings: A — farm labourers' living quarters, B — the present palace, C — remains of the Radziejowski palace, D — the wooden manor

to 300 m na północ od obecnie istniejącego pałacu, zaś około 200 m od dawnego pałacu Radziejowskich<sup>3</sup>. Był to duży piec hypocaustyczny wykonany z cegły, jak wykazały badania nie związany konstrukcyjnie z budynkiem czworaka i częściowo zniszczony w trakcie jego budowy.

Zewnętrzne wymiary pieca i zapewne budynku stojącego pierwotnie nad nim wynosiły 12,5 m długości i 4,5 m szerokości, ściany miały szerokość 0,5 m. Fundamenty pieca zachowały się do wysokości 1,7 m; wykonane były z dobrze wypalonych cegieł łączonych na glinę. Na powierzchni miały ślady okopceń, niekiedy spieczenia.

Piec składał się z dwóch komór paleniskowych o identycznych rozmiarach i analogicznej konstrukcji, usytuowanych obok siebie, oddzielonych komorą przypaleniskową (przedsionkiem). Wewnętrzna szerokość każdej z komór, mierzona przy dnie, wynosiła 3,5 m. Całkowitą długość

<sup>3</sup> Jego pozostałości zostały częściowo odsłonięte i zadokumentowane podczas prac architektonicznych prowadzonych w latach 1998–1999 na terenie zespołu parkowo-pałacowego w Radziejowicach. Pracami tymi kierowała dr arch. Maria Lewicka-Cempa, której serdecznie dziękuję za możliwość wykorzystania sporządzonej wówczas dokumentacji.



Ryc. 2. Rzut fundamentów budynków czworaków i odsłoniętych pozostałości kompleksu łaźniowego: I-IX — numery wykopów archeologicznych, A — pozostałości pieca, B — pozostałości pawilonu kąpielowego. Rys. W. Bis

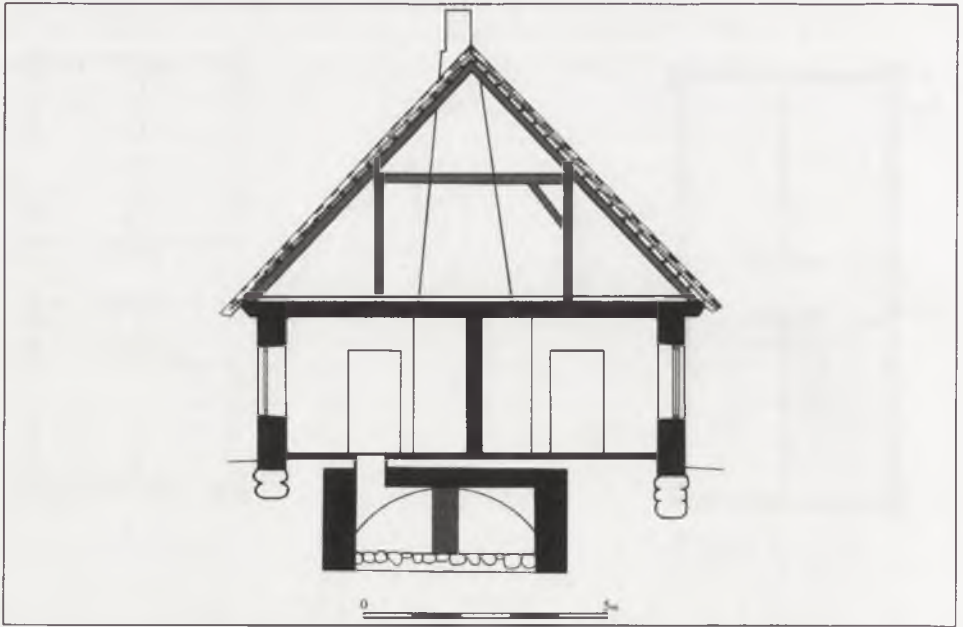
Fig. 2. A projection of the foundations of labourers' living quarters and the remains of the bath complex: I-IX — numbers of cuts, A — remains of the furnace, B — remains of the bath pavilion. Drawn by W. Bis

udało się ustalić tylko dla jednej z nich — zachodniej; wynosiła ona 5,5 m. Obie komory przykryto sklepieniem kolebkowym, z wcięciami weń poprzecznie lunetami. Rozpiętość sklepienia nie przekraczała 3,5 m, zaś lunety 1,15 m. Maksymalna wysokość komór paleniskowych (mierzona w najwyższym punkcie) wynosiła od 1,3 do 1,4 m. W obu komorach znajdowały się pojedyncze czworoboczne filary o wymiarach 0,45 × 0,45 m dochodzące do sklepienia. Usytuowane były w około  $\frac{3}{4}$  długości każdej z nich, a zarazem w połowie ich szerokości, tj. w odległości 3,4 m mierzac od wewnętrznego lica fundamentów ścian szczytowych i 1,5 m od lica fundamentu ściany południowej. Na zakończeniach lunet i przy ścianach szczytowych komór paleniskowych pozostawiono (na całą szerokość sklepień) szczeliny o szerokości 15 cm. Paleniska wybrukowane były średniej wielkości kamieniami otoczkami (ryc. 7, 8).

Największe zniszczenie pieca łaźniowego, w tym omawianych komór, nastąpiło zapewne na początku XIX w. przy budowie czworaka i w trakcie wznoszenia fundamentów komina butelkowego i pieca chlebowego, usytuowanych w środkowym trakcie budynku. Przekuto wówczas sklepienie w środkowej części pieca niszcząc schody i komorę przypaleniskową, przeznaczoną do obsługi pieca. Z pozyskanej cegły rozbiórkowej i różnej wielkości kamieni granitowych wymurowano fundamenty pieca chlebowego i komina.

Przypuszczalnie do komory przypaleniskowej schodzono od strony północnej przez drzwi umieszczone w środkowej części budynku łaźni, po kilku ceglanych schodkach, oddzielających dwa odrębne paleniska. Stąd możliwa była ich obsługa przez otwory paleniskowe zamykane w trakcie palenia zapewne drzwiczkami metalowymi lub drewnianymi okutymi blachą.

Do fundamentów pieca (od południa) dostawiona była niewielka komora przypieczowa, usytuowana równoległe do fundamentu zachodniej komory paleniskowej. Miała ona 1,15 m



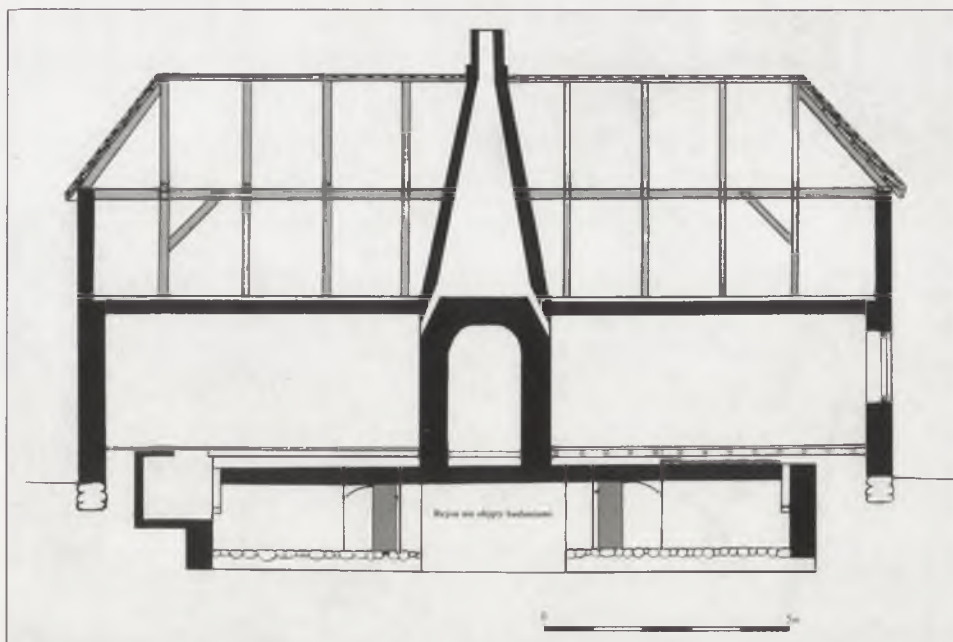
Ryc. 3. Przekrój poprzeczny przez budynek czworaków i piec łaźiebny, oprac. M. Lewicka-Cempa, W. Bis

Fig. 3. A cross-section of the labourers' living quarters and the furnace, drawn by M. Lewicka-Cempa, W. Bis

szerokości na 2,45 m długości. Zachowały się z niej pozostałości trzech stopni ceglanych schodów. Z każdego z nich pozostało po kilka cegieł (od trzech do siedmiu) ustawionych pionowo, w układzie główkowym, na ceglach ułożonych płasko na ziemi. Szerokość i wysokość stopni była zbliżona, wynosiła 19–21 cm. Odległość pomiędzy ostatnim stopniem schodów a ścianą z otworem wlotowym do kanału wynosiła 1,5 m. W południowej ścianie komory przypiecowej zachowały się dwie niewielkie, czworoboczne nisze o szerokości 0,42 m, wysokości 0,38 m i głębokości 0,16 m. We wnękach tych przypuszczalnie stawiano świece lub lampki oświetlające pomieszczenia przy obsłudze pieca łaźiebnego (ryc. 6).

We wschodniej ścianie komory przypiecowej znajdował się z kolei wlot do ceglano kanału połączonego pierwotnie z piecem. Wymiary tego otworu to 0,7 m szerokości i maksymalnie prawie 0,5 m wysokości. Przesklepiono go łukiem z cegieł ustawionych główkami do lica. Wewnętrzna szerokość samego kanału była nieznacznie większa od szerokości otworu wlotowego, wynosiła bowiem 0,9 m. Na początkowym odcinku, o długości 2 m, dno kanału stanowiła wapienna wylewka o grubości dochodzącej do 0,4 m; jej poziom obniżał się w kierunku wschodnim. Na pozostałej długości kanału jego dno stanowiła luźna ziemia. Wysokość kanału zwiększała się natomiast w kierunku wnętrza pieca, w odległości do 2 m od wlotu wynosiła od około 0,6 do 0,8 m. Ustalenie pierwotnej wysokości kanału w jego dalszej części nie było możliwe; prawdopodobnie było to ok. 1 m (ryc. 10).

Od otworu wlotowego, na odcinku 2,2 m, kanał biegł równoległe do ścian pieca, następnie zakręcał pod kątem 90° w kierunku wnętrza pieca. W miejscu tym długość krótszej ściany kanału wynosiła 0,95 m, dłuższej zaś blisko 1,8 m. Ostatni zachowany jego odcinek miał długość 1,5 m i pierwotnie przypuszczalnie dochodził do komory przypaleniskowej. W dalszej części



Ryc. 4. Przekrój podłużny przez budynek czworaków i piec łaźiebny, oprac. M. Lewicka-Cempa, W. Bis

Fig. 4. A longitudinal section of the labourers' living quarters and the furnace, drawn by M. Lewicka-Cempa, W. Bis

ściany kanału uległy zniszczeniu, zapewne podczas dziewiętnastowiecznej budowy fundamentów pod komin butelkowy. Zachowana zatem łączna długość omawianego kanału wynosiła 5,3 m (mierząc wzdłuż jego północnej ściany).

Kanał przykrywało sklepienie beczkowe wykonane z cegieł łączonych na glinę. Od zewnątrz pachy sklepienne wypełniono i wyrównano różnej wielkości gruzem ceglany z zaprawą wapienną.

Na wewnętrznej powierzchni ścian kanału nie stwierdzono śladów okopcenia, ani działania ognia. Na tej podstawie można wykluczyć, że wykorzystywano go jako część paleniskową. Przyuszczalnie wykonano go w celu wzmocnienia ciągu powietrza niezbędnego do rozniecania ognia w komorach paleniskowych pieca łaźiebego. Kształt i konstrukcja kanału najprawdopodobniej została dostosowana do pozostałych budynków łaźni, zapewne do pawilonu kąpielowego dostawionego od południowego wschodu.

Prace archeologiczne nad stropem pieca prowadzono, ze względów technicznych, jedynie w zachodniej części budynku czworaka. Odślonięto tu koronę fundamentu pieca oraz posadzkę ceglana pod warstwą zbitą, żółtej gliny z drobnym gruzem ceglany i ciemnoszarym piaskiem. Posadzkę ułożono w obrysie fundamentów pieca z płasko kładzionych cegieł, dłuższymi bokami w kierunku północ-południe. Na niektórych ceglach, na ich krawędziach i na powierzchni lub w spoinach między nimi, widoczne były ślady okopcenia. Do połączenia cegieł, podobnie jak pozostałych partii fundamentów pieca, użyto gliny. Powierzchnia posadzki obniżała się w kierunku południowym, tj. do osi pieca; różnica poziomu na odcinku długości 1,2 m wynosiła 6 cm (ryc. 5).

Odślonięta w tej części fragmentarycznie korona fundamentu pieca zachowała się o jedną, miejscami dwie warstwy cegieł wyżej w stosunku do posadzki. Jej szerokość wynosiła 0,5 m.



Ryc. 5. Posadzka ceglana nad zachodnią komorą paleniskową pieca łaźiebnego. Fot. W. Bis

Fig. 5. The brick floor over the western chamber of the bath furnace. Photo W. Bis

Stwierdzono, że część fundamentu (od zachodu) współcześnie została częściowo zniszczona; najbardziej w części środkowej, gdzie usunięto do pięciu warstw cegieł<sup>4</sup>.

Sklepienie komory paleniskowej pieca wraz z posadzką kończyły się w odległości 0,15 m od zachodniego fundamentu pieca. Utworzona w ten sposób przestrzeń (na całą szerokość komory paleniskowej) pierwotnie oddzielona była od wnętrza pomieszczenia łaźni ceglana ścianką o grubości 6–7 cm. Część cegieł ustawiona była pionowo, szerszą powierzchnią w kierunku kanału, inne przykrywały powstałą szczelinę między sklepieniem a zachodnią ścianą łaźni. Pierwotnie tworzyły one ściankę oddzielającą kanał dymny od pomieszczenia kąpielowego. Od wnętrza kanału widoczne są na nich ślady okopcenia. Najprawdopodobniej na poziomie stropu pieca wspomniana szczelina, powstała między sklepieniem a ścianą, przechodziła w kilka kanałów dymnych, łączących się następnie w jeden kanał kominowy odprowadzający spaliny. Kanał kominowy zaopatrzony był zapewne w szyber odcinający przepływ powietrza po zakończeniu palenia w piecu, który umieszczono pod stropem lub na poddaszu ogrzewanego pomieszczenia kąpielowego.

Ponadto w ścianach bocznych każdej komory paleniskowej, przy zakończeniach lunet sklepienia znajdowały się po dwa kanały doprowadzające ogrzane powietrze bezpośrednio z wnętrza pieca. Ich pozostałości zachowały się od strony północnej<sup>5</sup> i południowej. Szerokość

<sup>4</sup> Według informacji uzyskanej od mieszkańców czworaków w tym miejscu planowano wykonanie zejścia do wnętrza pieca — „piwnicy”. Zrezygnowano z tego zamiaru, a zejście wykonano w pobliżu drzwi wejściowych do tego pomieszczenia.

<sup>5</sup> Od strony północnej możliwe jest odtworzenie przebiegu i szerokości kanału, lecz jego ściana południowa została zniszczona — w tym miejscu sklepienie lunety zostało przekute, współcześnie wykonano tu wejście do wnętrza „piwnicy”.



Ryc. 6. Komora przypiecowa z wlotem do kanału doprowadzającego powietrze do palenisk. Fot. W. Bis

Fig. 6. A side chamber of the furnace, with an air-supply tunnel. Photo W. Bis

kanalów wynosiła 15 cm, ich długość była równa rozpiętości sklepienia lunet, a zakończenia znajdowały się przed licem ścian wewnętrznych łaźni (w odróżnieniu od kanałów kominowych umieszczonych w grubości muru ścian szczytowych). Z pewnością nie były one przeznaczone do odprowadzania spalin. Można sądzić, że służyły do wpuszczania ogrzanego powietrza z wnętrza pieca do izby łaźiebnej przez otwory znajdujące się w ceglanych obudowach kanałów, chociaż nad posadzką pomieszczenia pozostałości obudowy tych kanałów nie zachowały się. Otwory mogły być zamykane metalowymi drzwiczkami, pokrywami, bądź kamiennymi płytami umieszczonymi tuż nad podłogą łaźni, odstawianymi na czas wpuszczania ciepłego powietrza do pomieszczenia. Podobne rozwiązania stosowano w średniowiecznych piecach hypocaustycznych ogrzewających pomieszczenia mieszkalne i łaźiebne<sup>6</sup>.

Z komory przypaleniskowej możliwe było obsługiwanie dwóch osobnych palenisk, umieszczonych pod wschodnią i zachodnią częścią budynku łaźni. Najprawdopodobniej w zależności od liczby osób korzystających z kąpieli rozpalano ogień w jednym lub w dwu paleniskach, ogrzewających osobne izby łaźiebne. Chcąc podnieść temperaturę w pomieszczeniach znajdujących się nad paleniskami, należało odpowiednio wcześniej wzniecić ogień, aby nagrzać mury łaźni. Pomieszczenia nagrzewały się przede wszystkim przez podłogę, a także przez kanały dymne poprowadzone w ścianach szczytowych budynku. W końcowym etapie, po wygaśnięciu

<sup>6</sup> W. Bis, op. cit., s. 11–26.



Ryc. 7. Wnętrze zachodniej komory paleniskowej pieca łaźiebnego. Fot. W. Bis

Fig. 7. The inside of the western chamber of the bath furnace. Photo W. Bis

ognia, zamykano szyber i wówczas wpuszczano ogrzane powietrze bezpośrednio z komory paleniskowej przez otwory na zakończeniach lunet. Powietrze dochodziło do palenisk przez kanał umieszczony po południowej stronie pieca. Regulowana mogła być zarówno ilość wpuszczanego powietrza, jak i intensywność ognia (ryc. 9).

Wymiary wewnętrzne izb łaźiebnych można określić na podstawie rozmiarów znajdujących się pod nimi palenisk; z pewnością były do nich zbliżone. Długość izb wynosiła około 5 m, szerokość 3,5 m, a wysokość nie przekraczała zapewne 3 m. Oddzielone były od siebie korytarzem o szerokości 1,2 m. Wejście do niego znajdowało się od strony południowej, z niewielkiego przedsionka łączącego budynek łaźni ze stojącym zapewne obok pawilonem. Musiały być zaopatrzone w okna oświetlające, przypuszczalnie niewielkich rozmiarów, aby uniknąć strat ciepła, i umieszczone zapewne od strony północnej, po jednym w każdej z izb. Mało prawdopodobne jest wykonanie otworów okiennych w ścianach szczytowych (poprowadzone w nich były kanały dymne odprowadzające spaliny i równocześnie ogrzewające pomieszczenie) albo w ścianie południowej budynku łaźni (dostawiony był do niej pawilon kąpielowy z przedsionkiem oraz komora przypiecowa z wejściem od strony zachodniej).

Nie znamy wyposażenia pomieszczeń omawianej łaźni. Przypuszczalnie znajdowały się tu sprzęty podobne do tych, jakich używano w łaźniach znanych ze źródeł pisanych, etnograficznych, archeologicznych, albo ze współczesnych saun. Stały tu prawdopodobnie drewniane ławy do siedzenia lub leżenia, gliniane, drewniane lub metalowe naczynia na wodę, wanny, cebrzyki, być może były tu brzożowe witki służące do okładania ciała w celu oczyszczenia skóry. Zapewne





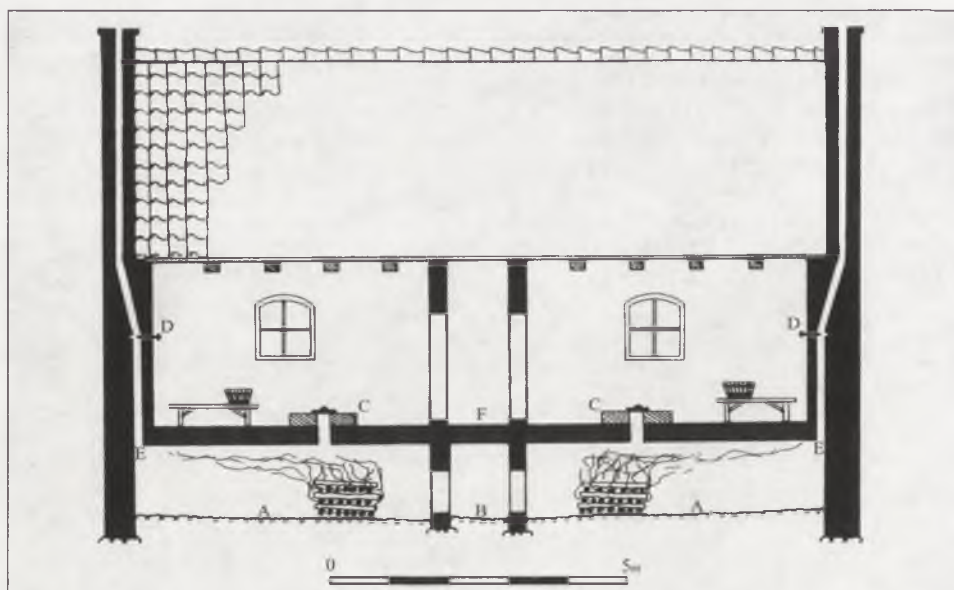
Ryc. 8. Wnętrze wschodniej komory paleniskowej pieca łaźniewego. Fot. W. Bis

Fig. 8. The inside of the eastern chamber of the bath furnace. Photo W. Bis

w każdym z pomieszczeń znajdowało się niewielkie palenisko do nagrzewania kamieni umożliwiających kąpiele parowe oraz do podgrzewania naczyń z wodą przeznaczoną do kąpeli<sup>7</sup>.

Z łaźnią funkcjonalnie połączone było prawdopodobnie pomieszczenie wybudowane po jej południowo-wschodniej stronie. Być może pełniło ono funkcję pawilonu kąpielowego, służącego jako przebieralnia, miejsce odpoczynku bądź rozrywki. Nie jest możliwe precyzyjne określenie jego wielkości i kubatury, zachował się bowiem jedynie fragment jego zachodniego fundamentu. Na podstawie odsłoniętych pozostałości trudno jednoznacznie wnioskować o jego konstrukcji; mógł to być zarówno budynek murowany z cegły, jak też o konstrukcji szachulcowej lub z drewna. Długość budynku wynosiła około 14 m, szerokość natomiast nie przekraczała 6 m (przy założeniu, że budynek licował się ze wschodnią ścianą łaźni). Szerokość fundamentu, zbudowanego z cegieł łączonych zaprawą wapienną, dochodziła maksymalnie do 0,55 m. Można zatem przyjąć, że wewnętrzna powierzchnia użytkowa pawilonu przeznaczona do podziału funkcjonalnego miała wymiary około 5 m szerokości i 13 m długości. W części południowej pawilonu zachowała się częściowo ceglana posadzka, która najprawdopodobniej ułożona była we wszystkich pomieszczeniach budynku. Nie wiadomo również, jaki był pierwotny podział wielkościowy i funkcjonalny wnętrza pawilonu kąpielowego. Z pewnością powinny się w nim znajdować osobne, nawet niewielkie, przebieralnie dla kobiet i mężczyzn. Na podstawie przyjętych wyżej rozmiarów można sądzić, że byłyby to co najmniej dwie izby. Wchodziłoby się do nich z korytarza, biegnącego wzdłuż dłuższej ściany budynku i połączonego z przedsionkiem, który z kolei łączył korytarz z izbami kąpielowymi.

<sup>7</sup> Podobną interpretację wyposażenia łaźni w klasztorze w Strzelnie podaje K. Sulowska-Tuszyńska, *Wyposażenie łaźni...*, s. 191–206; por. także wyposażenie łaźni na zamku w Lubowli, J. Radziszewska, *Źródła do budowy i wyposażenia szesnastowiecznego zamku w Lubowli (1554–1566)*, „Kw.HKM”, R. XXI, 1973, s. 93–112.



Ryc. 9. Rekonstrukcja pieca grzewczego i budynku łaźni w Radziejowicach, przekrój podłużny:

A — komory paleniskowe, B — kanał, C — otwory do wpuszczania ciepłego powietrza z przykrywkami, D — szyby do regulacji przepływu ciepłego powietrza, E — kanały kominowe odprowadzające spaliny, F — przedsionek. Rys. W. Bis

Fig. 9. A reconstruction of the furnace and the bath in Radziejowice, a longitudinal section:

A — the hearth chambers, B — the tunnel, C — hot air inlets with covers, D — dampers regulating the flow of hot air, E — exhaust outlets, F — the vestibule. Drawn by W. Bis

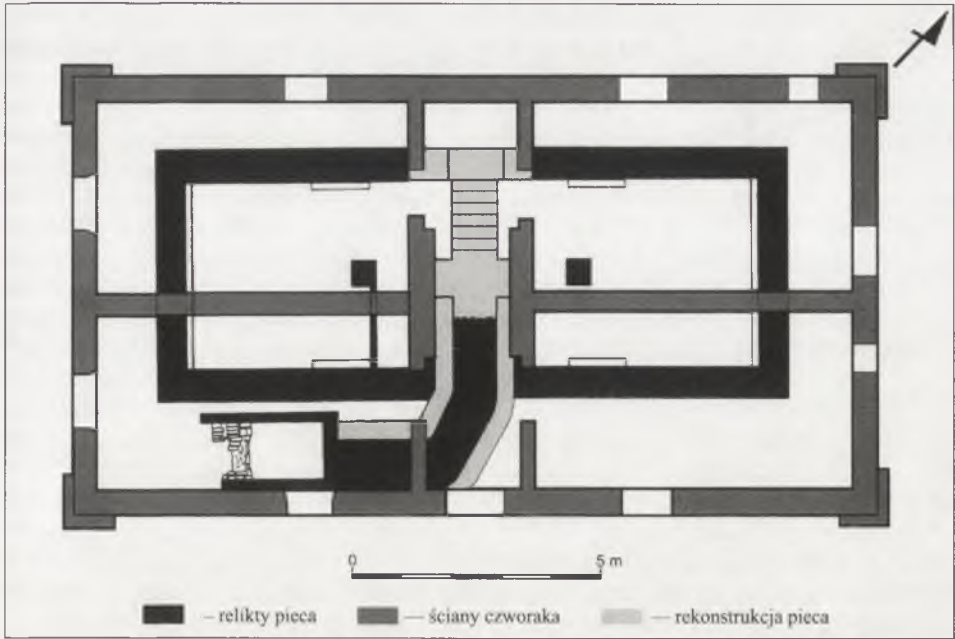
Nieduży przedsionek, znajdujący się pośrodku od strony południowej, stanowił łącznik między pawilonem a budynkiem łaźni. Z niego wchodziło do jednego z dwóch ogrzewanych pomieszczeń łaźniowych. Powstał dzięki wybudowaniu wcześniej omówionego kanału doprowadzającego powietrze do komór paleniskowych i zakręcającego pod kątem 90 stopni, oraz umieszczeniu komory przypiecowej równoległe do ścian pieca.

Nie jest możliwe precyzyjne określenie czasu funkcjonowania omawianego pieca oraz łaźni. Na podstawie układu stratygraficznego stwierdzonego podczas badań archeologicznych ustalono, że odsłonięty piec z pewnością powstał wcześniej niż budynek czworaków. Te ostatnie zostały wzniesione zapewne na początku XIX stulecia, piec zaś zbudowano najpewniej w okresie, gdy właścicielami Radziejowic byli Radziejowscy (przypuszczalnie od drugiej połowy XIV w.<sup>8</sup> do 1782 r.), być może na początku XVII wieku, nie później jednak niż w roku 1632. O istnieniu wówczas łaźni informuje bowiem tekst anonimowego autora napisany pod koniec tegoż lub na początku kolejnego 1633 roku, opisujący pałac i park w Radziejowicach<sup>9</sup>. Znajdujemy w nim między innymi wzmiankę o tutejszej łaźni: „Z tego [pałacowego — W.B.] ogrodu wychodzi się do łaźni, bardzo dobrze wyposażonej we wszystko, ze swoim piecem hypocaustycznym i izbą zamkniętą, z której to [łaźni] najjaśniejsza królowa Konstancja niegdyś często korzystała”<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> *Hospes grati animi... albo gość wdzięczny czyli o wizycie króla Władysława IV w Radziejowicach w 1632 r.*, tłum. J. Danka, wstęp i komentarz L. Kajzer, Łódź 2002, s. VI.

<sup>9</sup> Tamże, s. 48.

<sup>10</sup> Tamże.



Ryc. 10. Rzut fundamentu czworaka wraz z piecem łaźniowym w Radziejowicach. Rys. W. Bis

Fig. 10. A projection of the foundation of labourers' living quarter and the bath furnace in Radziejowice. Drawn by W. Bis

Z przekazu wynika, że łaźnia zlokalizowana była w niewielkiej odległości od głównej siedziby Radziejowskich, w obrębie założenia parkowego, w odpowiednim miejscu, zapewne z dostępem do bieżącej wody. Jej użytkownikami byli najprawdopodobniej właściciele pałacu i ich goście, w tym — jak wynika z opisu — członkowie rodziny królewskiej, zarówno króla Zygmunta III Wazy jak i Władysława IV, którzy odwiedzali Radziejowice<sup>11</sup>, oraz przedstawiciele ówczesnych znamienitych i wpływowych rodów<sup>12</sup>.

Sami Radziejowscy od schyłku XV w. znaleźli się wśród elity majątku i władzy, najliczniej sprawującej funkcje urzędnicze, będąc jedną z najefektywniej awansujących familii mazowieckich. Stanisław Radziejowski (1575–1637) wprowadził rodzinę (na następne trzy pokolenia, aż do wymarcia męskiej linii rodu) w szeregi magnaterii<sup>13</sup>. I to on prawdopodobnie na przełomie XVI i XVII wieku dokonał znacznej przebudowy rezydencji, przekształcenia architektonicznego starszych zabudowań dworskich, o metryce być może jeszcze piętnastowiecznej<sup>14</sup>. Nie jest jednak znany zakres podjętych wtedy prac. Trudno zatem inicjatywie Stanisława jednoznacznie przypisywać budowę omawianej łaźni wraz z piecami. Z pewnością jednak obiekt ten musiał wtedy być dostosowany do standardów i wymogów nawet najbardziej wymagających osób. Podobną łaźnię, w warszawskim pałacu Kazanowskich, opisuje Adam Jarzębski

<sup>11</sup> Ten pierwszy aż 10 razy, tamże, s. IX–X.

<sup>12</sup> Tacy goście zostali m.in. zaproszeni przez Stanisława Radziejowskiego na uroczystość chrzcina jego syna Władysława w 1632 r.; w relacji wymienionych zostało oprócz 6 osób z rodziny królewskiej także 34 gości, w tym Jakub Zadzik, Paweł Sapieha, Zygmunt Kazanowski, Jerzy Ossoliński, Mikołaj Danilowicz, por. *Hospes...*, s. 49–50.

<sup>13</sup> Tamże, s. VI–VII.

<sup>14</sup> Tamże, s. XII.

w 1643 r.<sup>15</sup> Składała się ona z dwóch pomieszczeń, była przeznaczona do kąpieli w wannach i kąpieli parowych, z regulowanym dopływem pary. Piec znajdował się poza izbami łaźniebnymi, być może pod podłogą tych pomieszczeń.

Brak danych umożliwiających określenie, jak długo łaźnia i odkryte piece były używane, i jaki był późniejszy (po roku 1632) stan ich zachowania. Kres jej istnienia nastąpił prawdopodobnie pod koniec XVIII wieku. W gruzowisku zalegającym na południowej koronie fundamentu pieca łaźniebnego znaleziono w trakcie prac archeologicznych monetę — 1 grosz polski z datą roczną 1794. Ze źródeł wiadomo także, że na początku kolejnego (dziewiętnastego) stulecia na terenie pałacu w Radziejowicach prowadzono liczne prace remontowo-budowlane, w tym budowę czworaków. Ich wzniesienie przypisuje się architektowi królewskiemu, Jakubowi Kubickiemu. On to w latach 1802–1816 kierował pracami budowlanymi w Radziejowicach. Podjęto je z inicjatywy ówczesnych, nowych właścicieli tutejszych dóbr — rodziny Krasieńskich<sup>16</sup>. Przyjął więc można, że schyłek XVIII w. to górna granica funkcjonowania tego obiektu.

Spośród znalezisk pieców *hypocaustum* z terenu obecnych ziem Polski zaledwie kilka uznano za piece łaźniebne<sup>17</sup>: ze szpitala św. Ducha we Fromborku<sup>18</sup>, z terenu zamków krzyżackich w Malborku<sup>19</sup> i Pucku<sup>20</sup> oraz z klasztoru kanoników regularnych w Trzemesznie<sup>21</sup>. W przypadku kilku innych urządzeń na podstawie opublikowanych informacji (szczególnie odnośnie do usytuowania obiektów i niezachowanych reliktów zabudowy), można przypuszczać, że ich funkcja również była łaźniebna, a zatem inna od zakładanej przez badaczy<sup>22</sup>. Są to obiekty: z zamku w Oporowie<sup>23</sup>, z klasztorów — norbertanek w Strzelnie<sup>24</sup> i cystersów w Lubiążu<sup>25</sup>, z terenu miasta we Wrocławiu<sup>26</sup> oraz z terenu przykościelnego w Stębkarku<sup>27</sup>.

<sup>15</sup> Por. A. Jarzębski, *Gościniec albo krotkie opisanie Warszawy*, oprac. i wstęp W. Tomkiewicz, Warszawa 1974, s. 111.

<sup>16</sup> M. Barbasiewicz, E. Pustoła-Kozłowska, *Radziejowice. Fakty i zagadki*, Warszawa 1997, s. 78, 81–82, 97. Budynki czworaków widoczne są m.in. na akwareli Jakuba Sokołowskiego z ok. 1820 r., przedstawiającej ówczesne zabudowania pałacowe i folwarczne w Radziejowicach, tamże, s. 20–22 i 84.

<sup>17</sup> Por. W. Bis, op. cit., s. 14–15.

<sup>18</sup> M. Dąbrowska, *Średniowieczne i nowożytnie urzędnictwo ogniowe w szpitalu pod wezwaniem św. Ducha we Fromborku*, [w:] *O rzeczach minionych*, red. J. Kruppé, M. Młynarska-Kaletynowa, Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej (dalej cyt.: SiMHKM), t. LXXI, Warszawa 2006, s. 47–64; J. Kruppé, *Szpital kapitulny św. Ducha we Fromborku*, [w:] *Szpitalnictwo w dawnej Polsce*, red. M. Dąbrowska, J. Kruppé, SiMHKM, t. LXVI, Warszawa 1998, s. 185–201.

<sup>19</sup> B. Pospieszna, op. cit.; C. Steinbrecht, *Die Heizanlagen in der Deutschordensburgen in Preußen*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, 1920, nr 27, s. 154–158.

<sup>20</sup> M. Milewska, J. Kruppé, *Zamek pucki w badaniach archeologicznych 1991–1996*, „Kw.HKM”, R. XLV, 1997, nr 1, s. 43–58.

<sup>21</sup> M. Wiewióra, *Zespół klasztorny kanoników regularnych w Trzemesznie w świetle badań archeologiczno-architektonicznych*, AHP, t. 9, red. J. Olczak, Toruń 2000; K. Sulkowska-Tuszyńska, *Wyposażenie łaźni...*, s. 189–209.

<sup>22</sup> W. Bis, op. cit., s. 14–15.

<sup>23</sup> J. Tomala, *Nowe odkrycia zabytków średniowiecznych z terenu Mazowsza*, „Kw.HKM”, R. XXXIV, 1986, nr 2, s. 179–192; tenże, *Fortalicja w Oporowie*, „Z otchłani wieków”, R. LIII, 1987, nr 1, s. 14–17; tenże, *Oporów. Małomiasteczkowa własność prywatna w powiecie orłowskim w województwie łęczyckim od XIV do XVIII wieku*, Oporów 2002, s. 108–110.

<sup>24</sup> J. Dubikajtis, op. cit., s. 45–60; K. Sulkowska-Tuszyńska, *Klasztor Norbertanek w Strzelnie (XII–XVI wiek)*. *Sacrum i profanum*, Toruń 2006, s. 167–173.

<sup>25</sup> E. Łuzyniecka, *Lubiąż. Materiały z badań średniowiecznego klasztoru cysterskiego w latach 1982–1987*, Wrocław 1987, s. 18–20; tejeż, *Średniowieczny kościół i klasztor cysterski w Lubiążu*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, t. XXXIII, 1988, s. 83–112.

<sup>26</sup> C. Buško, op. cit., s. 149–181; C. Buško, K. Dymek, *Ogrzewanie*, [w:] *Ze studiów nad życiem codziennym w średniowiecznym mieście. Parcele przy ulicy Więziennej 10–11 we Wrocławiu*, red. C. Buško, J. Piekalski, Wratislavia Antiqua, t. 1, Wrocław 1999, s. 42–53.

<sup>27</sup> J. Okulicz, *Sprawozdanie z badań na stanowisku 9 (Stębkark)*, „Rocznik Olsztyński”, t. IV, 1961/1962, s. 291–309.

Piece hypocaustyczne przeznaczone zarówno do ogrzewania pomieszczeń mieszkalnych jak i łaźiebnych, odsłonięte dotychczas na terenie Polski, miały zbliżoną konstrukcję. Były to obiekty prostokątne, przeważnie wykonane z cegieł. Składały się z komory paleniskowej zaopatrzonej w ceglane łuki (ruszt), na których ułożone były kamienie eratyczne stanowiące akumulatory ciepła. Komory paleniskowe zamknięte były od góry sklepieniem beczkowym, w którym wykonane były otwory odprowadzające ogrzane powietrze bezpośrednio do pomieszczenia znajdującego się nad piecem. Powietrze mogło być także rozprowadzane dodatkowymi kanałami do innych pomieszczeń. Od strony wlotu do palenisk znajdowały się komory przypaleniskowe, przeznaczone do obsługi urządzeń. Na przykładzie obiektu z Radziejowic można przypuszczać, że w łaźniach, zwłaszcza dużych, stosowane mogły być także piece bez akumulatorów ciepła (bez rusztu i kamieni); rolę tę pełniły ceglane sklepienie i posadzka nad nimi. Parę wytwarzano polewając wodą rozgrzaną podłogę albo korzystano z kąpieli w łaźni suchej. Sposób budowy nie jest zatem jednoznacznym wskaźnikiem funkcji omawianych pieców.

Decydowała o niej przede wszystkim lokalizacja urządzenia grzewczego. Zwłaszcza piece wolno stojące, usytuowane poza zabudową, trudno jednoznacznie interpretować, szczególnie gdy brak śladów budynku, wewnątrz którego działały. W przypadku takich znalezisk dotychczas — niejednokrotnie automatycznie — przypisywano im funkcję ogrzewczą pomieszczeń mieszkalnych. Tymczasem należałoby rozważyć różne możliwości zastosowania takich pieców; mogły to właśnie być piece łaźiebne. Pomocna w tym celu może być analiza źródeł pisanych. Łaźnie często były osobnymi budynkami, usytuowanymi w oddaleniu od zabudowy mieszkalnej, w pobliżu źródła wody, miały drewnianą konstrukcję, której pozostałości mogły się nie zachować.

Czas funkcjonowania pieców łaźiebnych odkrytych w wyniku badań archeologicznych przypada na okres późnego średniowiecza i nowożytność; datowane są od XIII do XVII wieku. Piec łaźiebny z Radziejowic, użytkowany najprawdopodobniej od pierwszej połowy XVII po schyłek XVIII wieku, to najmłodszy obiekt tej kategorii z terenu Polski.



O stosowaniu w Polsce kąpieli w osobnych budynkach wyposażonych w urządzenia łaźiebne można mówić co najmniej od IX w.<sup>28</sup> Według badaczy funkcjonowały wtedy łaźnie zaopatrzone w paleniska wyłożone kamieniami, które po rozgrzaniu polewano wodą uzyskując w ten sposób parę. Na rozwój łaźiebnictwa na ziemiach polskich znaczny wpływ miały daleko idące przemiany społeczno-gospodarcze następujące w końcu XII i w XIII w. Jego rozkwit i znaczenie potwierdzają liczne średniowieczne informacje źródłowe, a także stworzone regulacje prawne<sup>29</sup>. Od XIII w. w dokumentach lokacyjnych uwzględniane były przepisy o wzniesieniu publicznych urządzeń kąpielowych<sup>30</sup>. Ich liczba zależała zapewne od liczby mieszkańców<sup>31</sup>. Równoległe mogły funkcjonować łaźnie miejskie, prywatne, należące do instytucji kościelnych bądź podległe jurysdykcji królewskiej<sup>32</sup>. W epoce tej były to bowiem przybytki otwarte dla wszystkich oraz

<sup>28</sup> J. Tyszkiewicz, *Czynniki kształtujące zdrowie w Polsce XIII–XV w. Część II*, „Kw.HKM”, R. XXV, 1977, nr 2, s. 190.

<sup>29</sup> P. Dąbkowski, *Prawo łaźiebne. Studium z historii prawa polskiego*, Kraków 1913.

<sup>30</sup> Tamże; H. Zaremska, *Miejsca spotkań kultury masowej: karczmy i łaźnie*, [w:] *Kultura Polski średniowiecznej XIV–XV w.*, red. B. Geremek, Warszawa 1997, s. 249.

<sup>31</sup> H. Zaremska, op. cit., s. 249. I tak np. w XV wieku w Krakowie było ich aż 11 (J. Lachs, *Dawne łaźiebnictwo krakowskie*, Kraków 1919, s. 5–6), w Poznaniu — wewnątrz murów istniały dwa zakłady kąpielowe murowane, a na przedmieściach liczne drewniane, w Płocku działały co najmniej dwa, kilka we Lwowie (w tym osobny dla Ormian) (H. Zaremska, op. cit., s. 250).

<sup>32</sup> J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 190–191; J.A. Włodarski, *Z problematyki higieny w miastach biskupiej Warmii (XVII–XVIII w.)*, „Kw.HKM”, R. LIII, 2005, nr 3–4, s. 392.

gromadnie odwiedzane, a ich klientela była przemieszana i zróżnicowana społecznie<sup>33</sup>. Niekiedy podejmowano próby wprowadzenia przymusu łaźniewego, polegającego na obowiązku używania jednej określonej łaźni<sup>34</sup>. Prócz miast łaźnie parowe powszechnie wznoszono w wiejskich siedzi-  
bach szlacheckich<sup>35</sup>. Korzystanie z zakładów kąpielowych zalecane było wtedy zapobiegawczo dla poprawy zdrowia<sup>36</sup>. Łaźnie pełniły bowiem wielorakie funkcje higieniczne<sup>37</sup>, choć — z drugiej strony — były także siedliskiem rozmaitych infekcji i chorób, miejscami zbytniej swobody seksualnej<sup>38</sup>, hazardu karcianego oraz pijaństwa<sup>39</sup>. W okresie późnego średniowiecza łaźnia była nie tylko budynkiem z urządzeniami służącymi do kąpieli, ale także (niekiedy) stanowiła cały kompleks gospodarczo-użytkowo-rozrywkowy. Składał się on z odrębnych budynków przeznaczonych do odpoczynku, gier i zabaw, zabiegów leczniczych, biesiad. W tym zakresie konkurował z karczmą, zajazdem lub miejscem spotkań cechowych<sup>40</sup>.

Od XVI stulecia zainteresowanie korzystaniem z łaźni publicznych stopniowo malało. Spowodowano to było m.in. deprecjacją leczniczych właściwości kąpieli parowych, opiniami lekarzy, że łaźnie to miejsca szerzenia się kiły<sup>41</sup>, obawą przed epidemiami<sup>42</sup> oraz wystąpieniami duchownych skierowanymi przeciwko tym instytucjom i związanej z nimi nieobyčajnością<sup>43</sup>. Do połowy XVII w. znaczną część łaźni miejskich zlikwidowano<sup>44</sup>. Jednakże to, co zanikało wraz z łaźniami, nie było bezpośrednio związane z higieną osobistą. Korzystanie z nich niekoniecznie bowiem świadczyło o chęci zachowania czystości, bardziej wiązało się z rozrywką i życiem towarzyskim<sup>45</sup>.

Od drugiej połowy XVI w. weszły w użycie prywatne urządzenia do kąpieli — łaźienki z wanną (przeważnie z miedzi). Jeszcze w XVII w. były one rzadkością<sup>46</sup>, istniały prawie wyłącznie w pałacach magnackich, domach patrycjatu<sup>47</sup> i siedzibach królewskich. I tak na zamku

<sup>33</sup> H. Zaremska, op. cit., s. 251–252.

<sup>34</sup> Świadczą o tym zapisy w dokumentach późnośredniowiecznych i wczesnonowożytnych, np. przywilej dla miasta Fryszak, należącego do cystersów koprzywnickich, wydany w 1375 r., zakazujący urządzania łaźni po domach, H. Zaremska, op. cit., s. 250. Z kolei w przywileju dla podlaskiego Knyszyna z 1568 r. Zygmunt August nakazuje „aby żaden mieszczanin przy mieście łaźni osobliwych przy domiech swych mieć nie śmiał, a tylko jedna pospolita łaźnia być ma”, *Akta albo sprawy sądów miasta knyszynskiego 1553–1580*, t. I, wstęp i oprac. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 15.

<sup>35</sup> Informacja ta dotyczy już okresu nowożytnego, A. Keckowa, *Higiena i zdrowotność*, [w:] *Historia kultury materialnej Polski w zarysie*, t. III: *od XVI do połowy XVII w.*, red. A. Keckowa, D. Molenda, Wrocław 1978, s. 398.

<sup>36</sup> Także, by przeciwdziałać konkretnym chorobom, np. trądowi, M. Zieleniewski, *Rys historyczno-balneologiczny o dawnych i dzisiejszych łaźniach parowych*, Kraków 1864, s. 10–11.

<sup>37</sup> Stosowano w nich parówki czyli kąpiele parowe, polewanie wodą, masaż, nacieranie gorzalką i maściami, stawianie baniek suchych i ciętych, strzyżenie i golenie, A. Keckowa, op. cit., s. 397. Oferowano także inne usługi, jak choćby opatrywanie ran, puszczenie krwi, usuwanie zębów. Przykładem takiego zakładu kąpielowego może być łaźnia publiczna funkcjonująca w Przemyślu do 1580 r. Łaźnia ta znajdowała się w obrębie obwałowań miejskich, nad brzegiem Sanu. Zajmowała obszerny murowany budynek z pięcioma izbami, trzema sklepami, gankiem i podcieniem. W większym pomieszczeniu na parterze zażywano kąpieli parowej. Do wytwarzania pary służył znajdujący się tam duży kamienny piec. Tam też polewano się wodą i okładano różgami. Niestety brak informacji, czy piec znajdował się wewnątrz, czy pod tym pomieszczeniem. W innych pomieszczeniach świadczone usługi balneologiczne, J. Motylewicz, *Spółeczeństwo Przemyśla w XVI i XVII wieku*, Rzeszów 2005, s. 191–193.

<sup>38</sup> M. Bogucka, *Staropolskie obyczaje w XVI–XVII wieku*, Warszawa 1994, s. 109.

<sup>39</sup> A. Keckowa, op. cit., s. 397–398.

<sup>40</sup> J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 191–192; P. Dąbkowski, op. cit., s. 10.

<sup>41</sup> J. Lachs, *Krakowskie księgozbiory lekarskie z XVI-go wieku*, Kraków 1913, s. 11–12.

<sup>42</sup> A. Keckowa, op. cit., s. 398.

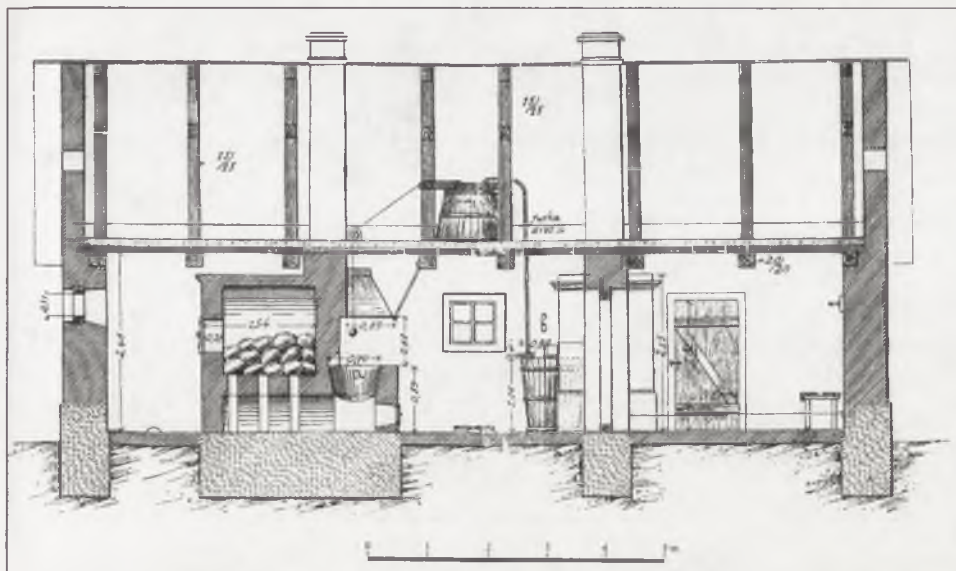
<sup>43</sup> M. Zieleniewski, op. cit., s. 29.

<sup>44</sup> A. Keckowa, op. cit., s. 398.

<sup>45</sup> Por. G. Vigarello, *Czystość i brud. Higiena ciała od średniowiecza do XX wieku*, Warszawa 1998, s. 32.

<sup>46</sup> A. Keckowa, op. cit., s. 398.

<sup>47</sup> M. Bogucka, op. cit., s. 109. Np. słynna łaźnia na zamku w Pińczowie, tamże, s. 100.



Ryc. 11. Przekrój poprzeczny przez budynek łaźniowy w Cielesznicy, pocz. XX w., za: J. Tchórznicki, op. cit., s. 26–27

Fig. 11. A cross-section of the bath building in Cielesznica, beginning of 20<sup>th</sup> c., after: J. Tchórznicki, op. cit., p. 26–27

warszawskim pod koniec XVI w. wzmiankowano łaźnię królewską i łaźnię w pomieszczeniach masztalery. Na początku wieku XVII łaźnia królewska umiejscowiona była prawdopodobnie w północno-wschodnim narożniku zamku<sup>48</sup>, zaś pod koniec tego stulecia w zespole pokoi mieszkalnych w jednopiętrowym pawilonie dobudowanym do wazowskiej wieży<sup>49</sup>. W pierwszej połowie XVII w. funkcjonowała także zapewne łaźnia królewska zlokalizowana na skarpie, poniżej zabudowań Starego Zamku. Przyjmuje się, że była ona drewniana lub z muru pruskiego, przykryta dwuspadowym dachem, a wodę doprowadzono do niej rurami z „krynicy”<sup>50</sup>.

Z kolei około połowy XVII w. w pałacu należącym do marszałka nadwornego Adama Kazanowskiego na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie działała „[...] łaźnia sklepista, / Przy niej dwie izbie, zamczysta; / Pieca w niej nie masz, przez parę / Czyni ogień jakąś zwawę. / Gdy poleją rozpalony / Wodą kamień zapalony, / Wtenczas bije ciepło wielkie, / Na osoby pańskie wszelkie: / Które, kiedy chcą to wpuszczą, / Gdy go nie chcą, drzwi zapuszczą. / To wszystko za murem leży, / W kominie; skąd ogień bieży, [...] / prędko się napali, / Dość gorąca, gdy zapali. / Tam z kuraszków wodę toczą / Zimną, ciepłą, przez kunszt tłoczą. / Z boku wanny są miedziane, / Ławy biało przyodziane; [...]”<sup>51</sup>.

Pod koniec XVII stulecia istniała na przykład łaźienka wzniesiona w miejscu starszej łaźni, na terenie ogrodu przy zamku ujazdowskim należącym wówczas do marszałka koronnego

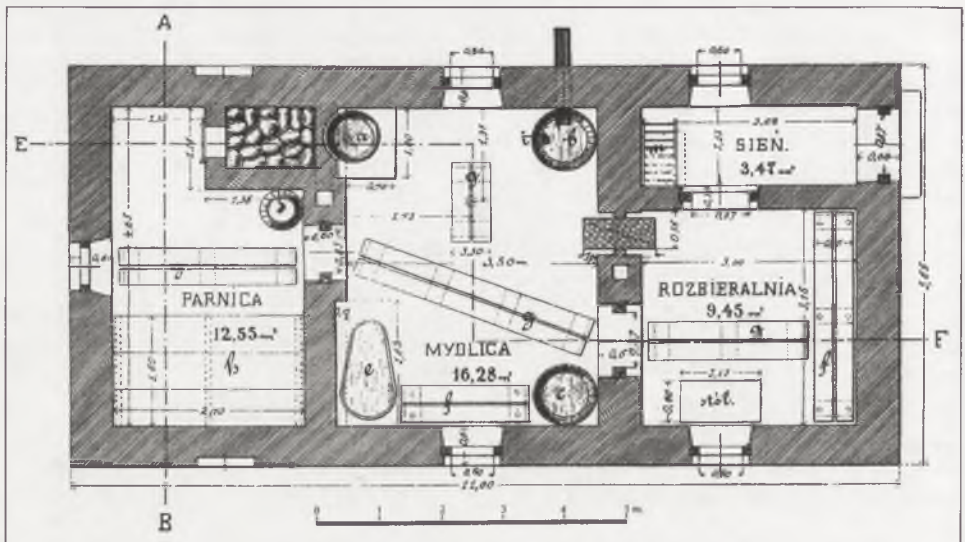
<sup>48</sup> J. Lileyko, *Zamek warszawski 1569–1763*, Studia z historii sztuki, t. XXXV, red. W. Juszczyk, J. Kowalczyk, T. Mroczko, Warszawa 1984, s. 107.

<sup>49</sup> Tamże, s. 188–195.

<sup>50</sup> Tamże, s. 88–89; A. Jarzębski, op. cit., s. 100.

<sup>51</sup> A. Jarzębski, op. cit., s. 111. Opis tej łaźni pochodzący z 1643 r. jest niemal współczesny (o 10–11 lat młodszy) w stosunku do wzmianki o łaźni w Radziejowicach (*Hospes...*, s. 48).

<sup>52</sup> W. Tatarkiewicz, *Łazienki warszawskie*, Warszawa 1957, s. 28–29.



Ryc. 12. Plan sytuacyjny łaźni w Cieleśnicy, za: J. Tchórznicki, op. cit., s. 22–23

Fig. 12. A plan of the bath in Cieleśnica, after: J. Tchórznicki, op. cit., p. 22–23

Stanisława Lubomirskiego. Przetrwiała ona do czasów króla Stanisława Augusta, który po nabyciu Ujazdowa zmodernizował ów kompleks<sup>52</sup>.

Jak podają źródła pisane i potwierdzają rezultaty badań archeologicznych, w średniowieczu i czasach nowożytnych łaźnie były budynkami zarówno murowanymi<sup>53</sup>, jak i drewnianymi<sup>54</sup>. Ze względów praktycznych umieszczane były blisko źródeł wody (rzek, studni lub wodociągów). Przymuszczałnie budowane były według zbliżonych, generalnych reguł budownictwa łaźniowego, choć wyglądem zapewne różniły się w zależności od zamożności właścicieli i klientów<sup>55</sup>. Użytkowane były osobno przez kobiety i mężczyzn lub (w przypadku obiektów dużych) dzielono je na części damską i męską<sup>56</sup>. Budynek kąpielowy składał się przeważnie z kilku pomieszczeń, z tego najważniejsza była izba łaźniowa z piecem i wyposażeniem oraz przebieralnia.

O przetrwaniu tradycji kąpeli parowych jeszcze na początku XX w. świadczy między innymi publikacja z 1902 r. — projekt łaźni dworskiej w Cieleśnicy na Podlasiu. Została ona wybrana spośród innych, znanych ówczesnie, jako przykład obiektu najlepiej spełniającego swoją funkcję<sup>57</sup>. Trudno jednak stwierdzić, czy odpowiadała ona, i w jakim zakresie, innym realizacjom tej kategorii obiektów w tym czasie, oraz czy inne łaźnie znacznie się od niej różniły, ta była zaś wzorcowym wyjątkiem.

Autor prezentuje pełną dokumentację rysunkową łaźni, podaje koszty jej budowy i omawia sposób użytkowania. Budynek składał się z czterech pomieszczeń: sieni, rozbieralni, mydlicy i parnicy. Każde z nich zaopatrzone było co najmniej w jedno okno. Ogrzewany był dwoma piecami umieszczonymi w ścianach działowych, w taki sposób, aby mogły jednocześnie ogrzewać dwa pomieszczenia. Najbardziej interesującym elementem jest sam piec do wytwarzania pary.

<sup>52</sup> J. Tyszkiewicz, op. cit., s. 191.

<sup>54</sup> R. Kubicki, op. cit., s. 408–409.

<sup>55</sup> H. Zaremska, op. cit., s. 251.

<sup>56</sup> *Akta grodzkie i ziemskie*, t. IV, nr 65, Lwów 1873, s. 121; por. także Ł. Gołębiowski, *Domy i dwory przy tém opisanie apteczki, kuchni, stłów...*, Warszawa 1830, s. 136.

<sup>57</sup> J. Tchórznicki, *Łaźnia w Cieleśnicy. Opis, plany i kosztorys*, Warszawa 1902.





W prezentowanej łaźni jest to urządzenie stojące wewnątrz budynku. Sposób jego budowy jest analogiczny do pieców hypocaustycznych, nie jest jednak zagłębiony w ziemi. Umieszczony był przy ścianie zewnętrznej budynku pomiędzy dwoma izbami — do mycia i kąpieli parowej. Obsługiwano go z pomieszczenia bezpośrednio przyległego do *parnicy*. Poza wytwarzaniem pary jego konstrukcja pozwalała na zamontowanie kotła do podgrzewania wody, a dzięki wybudowaniu go na poziomie gruntu ogrzewał także pomieszczenia, oddając energię cieplną przez ściany. Jak podaje autor, przygotowanie łaźni do kąpieli trwało około 4 godzin, w tym 3 godziny wystarczyły na przygotowanie ciepłej wody do wanny. Kolejnym etapem prac wstępnych było wygarncięcie węgla drzewnych z paleniska pieca do wytwarzania pary i przeniesienie ich do pieca ogrzewającego przebieralnię. W celu przygotowania kąpieli parowej niewielką ilość wody (kilka *szkopków*) wlewano na rozgrzane kamienie przez drzwiczki, umieszczone w ścianie pieca od strony *parnicy*. Następnie otwierano okna, aby „wyszedł swąd z pieca”, po 15 minutach zamykało je, a kamienie ponownie polewano wodą, wytwarzając czystą już parę<sup>58</sup>. Zdaniem autora omawianego projektu taki sposób budowy łaźni podyktowany był funkcjonalnością, najefektywniejszym wykorzystaniem drewna opałowego i niskimi kosztami budowy obiektu.

Na wyposażenie łaźni składały się także ruchomości m.in.: stągwie do zimnej i ciepłej wody, wanna drewniana do kąpieli, kocioł do gorącej wody, ławki drewniane, chodniki z desek, szkopki do polewania kamieni<sup>59</sup>.

Łaźnia w Cieleśnicy powstała w miejscu starszego budynku łaźiebego, który sto lat wcześniej wybudował poprzedni właściciel dworu. Był to budynek klasycystyczny, bogato zdobiony i ozdobnie urządzone. Składał się z dwóch pomieszczeń — do rozbierania i kąpieli. Pod kamienną podłogą w *parnicy*, w piwnicy znajdował się piec. Pałac w nim ogrzewano podłogę, którą następnie polewano wodą i w ten sposób wytwarzano parę<sup>60</sup>.

\* \* \*

Piec łaźiebny z Radziejowic funkcjonujący na pewno w pierwszej połowie XVII w. a prawdopodobnie aż do schyłku XVIII w. to najmłodsze urządzenie tego typu odsłonięte w wyniku badań archeologicznych na obszarze dzisiejszej Polski. Konstrukcyjnie różni się od większości pozostałych, dotąd znanych. Jego duże rozmiary, odmienna budowa — brak łuków i akumulatorów ciepła, oraz sposób przekazywania ciepła zbliżają go do urządzeń funkcjonujących w starożytności. W rzymskich łaźniach to właśnie posadzka (*suspensura*) była głównym akumulatorem energii cieplnej wraz z systemem kanałów (*tubuli*) rozmieszczonych w ścianach budynku. Pomieszczenie wraz piecem wchodziło w skład większego zespołu budynków, kompleksu łaźiebego umożliwiającego nie tylko dbanie o higienę, ale również zapewniającego rozrywkę użytkownikom. Podobne łaźnie budowano zapewne na terenie siedzib magnackich w pierwszej połowie XVII w., np. w warszawskim pałacu Kazanowskich. Zbliżoną konstrukcją oraz przeznaczeniem miały urządzenia i pomieszczenia w łaźniach jeszcze z początku XX w., jak w Cieleśnicy.

Adres Autora:  
Mgr Wojciech Bis  
Instytut Archeologii i Etnologii PAN  
Al. Solidarności 105  
00-140 Warszawa  
wojtekbis@wp.pl

<sup>58</sup> Tamże, s. 12.

<sup>59</sup> Tamże, s. 24.

<sup>60</sup> Tamże, s. 14.

## A MODERN-TIME BATH IN THE MANOR IN RADZIEJOWICE

Although baths are often mentioned in written sources, the number of surviving baths discovered in archaeological excavations is very small. Among the hypocaust furnaces revealed on the present territory of Poland only a few have been recognized as bath structures (the finds in Frombork, Malbork, Puck and Trzemeszno). In several other cases it can only be hypothesized that they had functioned as bath facilities, contrary to the assumptions taken by their discoverers; this concerns the finds from Oporów, Strzelno, Lubiąż, Wrocław and Stębark. The aforementioned bath furnaces come from the late Middle Ages and early modern period; they are dated to the 13<sup>th</sup>–17<sup>th</sup> c.

A hypocaust bath furnace was discovered during the preliminary archaeological exploration of the manor farm in Radziejowice (region of Mazovia) in the years 2005–2006. The furnace, which was used in the first half of the 17<sup>th</sup> c., and possibly until the end of the 18<sup>th</sup> c., is the newest facility of that type found on the present territory of Poland. In terms of structure it is different from most of the furnaces explored so far. Its large size, the lack of arches and heat accumulators and the method of heat transmission make it similar to ancient devices of that sort. In Roman baths it was the floor (*suspensura*) together with a system of pipes (*tubuli*) in the walls that accumulated heat. The chamber with the furnace was part of a larger bath complex, which offered the users not only hygienic facilities but also entertainment. Similar baths were probably built in magnate residences in the first half of the 17<sup>th</sup> c., e.g. in the Kazanowski Palace in Warsaw. Facilities of similar structure and function were found in baths built at the beginning of the 20<sup>th</sup> c. (e.g. in Cieleśnica).

Translated by  
*Izabela Szymańska*